

Autorzy
Jean-Luc Fromental
Przygotowała
Aneta Kołodziej

Jak już trochę popłakaliśmy, czas na inne emocje. Obiecuję kościotrupy, szkielety (wstaw dowolne), to obietnicy dotrzymuję.

Zapraszam Was do miasteczka Kościan. Jak można się domyślać miasteczko zamieszkuje same szkielety. I tak żyją sobie spokojnie do czasu, gdy w miasteczku pojawia się potwór kradnący... kości. A że szkieleciki z samych kostek się składają, to strach padł straszliwy na mieszkańców! Wezwali na pomoc słynnego detektywa Szergnata, aby ratować Kościan przed potworem! I tak przez kolejne karty książki, szanowny detektyw w wierszowanych słowach poszukuje, odkrywa, ratuje nasze biedne szkieleciki!

Czy odkryje, co / kto kryje się za takim zbrodnym haniebnym? Bo kto to widział! Żeby szkieletom a to rękę, a to nogę, a to łeb, a to czaszkę nawet ukradł! Żyć duch chyba (a duchów akurat szkielety się boją). Jeśli chcecie poznać rozwiązanie strasznej zagadki zapraszam do przeczytania tej książki. Jeśli wolicie „posuchać”, to oprócz rodziców pomóc Wam w tym mogą: Monika Pikuła i Mateusz Damiński (jeśli zeskanujecie kod QR znajdujący się w książce). A jeśli dodacie do kompletu panią Justynę Bednarek (tak, tak, autorkę „Skarpetek”), która pięknie przetłumaczyła tę wierszowaną historię, to z pewnością wiecie, że warto sięgnąć po tę książkę! Zwłaszcza w listopadzie.

[Szukaj w katalogu](#)